DZIENNIK SPORTOWY

Rok III | Środa 31 marca 1948 | Nr 26 (96)

30 marca 1948 r.

Sport nasz znajduje się obecnie w stadium reorganizacji tak w znaczeniu strukturalnym jak i ideowym. Przyczyną tej akcji było wiele błędów i niewłaściwości panujących w sporcie, z którymi prowadziliśmy na łamach naszego pisma systematyczną walkę. A więc, zakapturzone zawodostwo, fanatyzm klubowy, elitarność bezczynność szkoleniowa, zaniedbanie sportów niewidowiskowych, kaperowanie zawodników i brak narybku w klubach, alkoholizm, a co najważniejsze, brak kierunku ideowo-wychowawczego. Nowa organizacja sportu ma usunąć to zło.

Jak wiemy, P. U. W. F. przestaje istnieć, a kulturą fizyczną ma się zająć Główny Urząd Kultury Fizycznej, któremu podporządkowane są Wojewódzkie Urzędy K. F. i Inspektoraty powiatowe przy starostwach. Urzędy te mają powiązanie z Radą Naczelną dla spraw młodzieży i kultury fizycznej na stopniu centralnym i wojewódzkim. Sport jako czynnik niezależny przestaje istnieć. Musi się zmieścić w jednym z 5 pionów, jakie mają powstać. Są to C. K. Z. Z., Zw. Samop. Chłopskiej, Wojsko, Milicja Ob. i U. B. i organizacje młodzieżowe. Pozostaną przy życiu kluby z tradycją, dające gwarancje właściwego kierunku wychowawczego. Te piony pozostają w kontakcie z centralnym organem zrzeszeń sportowych, tak zwanym Związkiem Sportu Polskiego, w którym będą reprezentowane wszystkie gałęzie sportu naszego. Suborganem tego Związku będą wojewódzkie zarządy okręgowe sportu polskiego. Jeżeli chodzi o sport szkolny, to znajdzie on miejsce w pionie 5, młodzieżowym.

Do zakresu działania Głównego Urzędu Kultury Fizycznej należą takie sprawy jak, współpraca z Komendą Główną „Służby Polsce", z centralnym organem Zrzeszeń sportowych, a w szczególności sprawy finansowe, szkoleniowe, dyspozycja obiektami i urządzeniami, sprzętem, dysponowanie nowowyprodukowanym sprzętem.

Są to więc donioslé i daleko idące reformy, których skuteczność objawi się w zetknięciu się z życiem, co jak wiadomo jest ogniową próbą każdej, choćby najpiękniejszej idei. (jj)

Liga koszykowa

Z 5 spotkań jakie miały być rozegrane w święta, doszło do skutku tylko 3. W Krakowie AZS (W-wa) przegrał z Wisłą 50:54 (26:30) oraz AZS (Kraków) 37:44 (14:2), w Gdańsku YMCA pokonała Wartę 57:41 (25:22), a Znicz nie przybył do Łodzi i oddał pkt YMCA i TUR v. o.

SPOTKANIA JUNIORÓW

Prokocim—Zwierzyniecki 8:0 (3:0). Strzelcy bramek: Chemilowski, Śmietana, Piotrowski i Filip.

WISŁA—WIECZYSTA 1:0 (0:0). Zdobywcą zwycięskiej bramki był Wójcik.

ZAWODY TOWARZYSKIE

II Łagiewianka—II Borek 1:0 (0:0)

Bramkę uzyskał Porębski S.

WIECZYSTA—BOCHEŃSKI 2:1 (0:1). W tow. spotkaniu Bocheński zagrał ambitnie, ulegając jednak silniejszej Wieczystej. Bramki strzelili: Walicki 2 i Mastaj. (mp)

Wieliczka. Wieliczanka—Milicyjny 0:0. — Gra ładna, równorzędna. Sędzia Paleta.

Rabka. Wierchy—Dalin 4:1 (2:0). Wyróżnił się bramkarz Wierchów — Bala. Bramki zdobyli dla Wierchów: Patraj 2, Sawryj i „samobójcza", dla Dalinu: Szerawerski. Sędzia Wagner.

Nadwiślan zwycięża w turnieju

Ciekawy turniej piłkarski „wielkanocny", zorganizowany przez Nadwiślan, przyniósł organizatorom zwycięstwo. Puchar ofiarowany przez prezesa Klubu T. Kotlarczyka, odstąpił honorowi gospodarze Łobzowiance.

Borek—Łobzowianka 2:1 (0:0). Bramki dla Borku zdobyli Kuc i Nocula, dla Łobzowianki Piszak.

Nadwiślan—Wolania 3:1 (2:1). Strzelcy bramek dla zwycięzców: Klimczak I 2, Radomski, Fąfara i Worytkiewicz, dla Wolanii — Augustyn.

Łobzowianka—Wolania 3:1 (0:0). Bramki dla Łobzowianki strzelili: Piszak 2 i Iwański, dla Wolanii — Poryszko.

Nadwiślan—Borek 1:0 (1:0). Strzelec bramki Sarna.

Humor sportowy



— *Chyba zaczniemy bez niego, gdyż przed drugą rundą on i tak nic nie zdziała.*

Polscy piłkarze zwyciężają w pojedynku świątecznym

W parę dni przed świętami oraz w oba dni świąt wielkanocnych byliśmy świadkami pojedynku na wielu boiskach polskich między piłkarzami polskimi i czeskimi. Na rozegranych w sumie 14 spotkań międzynarodowych uzyskali nasi piłkarze 6 zwycięstw: Ruch, Wisła, Warta (2), ŁKS, Polonia Świdnicka, 3 remisy: Cracovia (2), Polonia (W-wa, oraz 5 porażek: Widzew (2), ŁKS, Polonia Św., Legia. Ogółem stosunek bramkowy jest korzystny dla naszych piłkarzy 38:35.

Oczywiście nie wszystkie drużyny miały jednakowych przeciwników. Największy sukces notuje Cracovia, oraz za nią Warta.

Cracovia—Slezska Ostrava 2 x 1:1

Nie lada sensację dla swych kibiców sprawili piłkarze Cracovii na święta wielkanocne. Sprowadzili dobrą drużynę zagraniczną oraz pokazali, że o ile nie technicznie, to przynajmniej szczęściem przewyższali przeciwników.

Drużyna pokazała, że dotychczasowa praca trenera nie poszła bynajmniej na marne. Do świetnej jak zawsze linii defensywnej doszła lepsza gra ataku. Zagrania były „z głową", chociaż kwestia dokładności podania piłki współpartnerowi w dalszym ciągu jest bardzo słaba. Wpływa to niewątpliwie na obniżenie poziomu oraz niepotrzebną utratę sił podczas spotkania. Może te braki nie wyszłyby tak jaskrawo, gdyby nie doskonała gra drużyny czeskiej Slezska Ostrawa, zajmująca 4 miejsce w lidze, zademonstrowała pierwszorzędną technikę, opanowanie piłki i grę w polu przedewszystkiem zespołową, natomiast strzałowo goście nie mieli szczęścia. Groźne strzały padały łupem dobrze usposobionych bramkarzy (Hymczak w drugi dniu nie ustępował Rybickiemu), albo odbijały się o poprzeczki i słupki.

U gości wyróżnili się w pierwszym dniu Simonec, Pscolka i Dubowsky w ataku, Řecek w pomocy oraz Schäffer w bramce. W drugim dniu natomiast oba skrzydła Janik i Dubowsky oraz środkowy Križak.

W drużynie Cracovii Szewczyk jako kierownik ataku gra obecnie znacznie lepiej, niż w ub. roku. Bardzo dobrze współpracujący z nim Poświat pokazał kilka dobrych zagrań, stwarzając groźne sytuacje. Różankowski II natomiast nie idzie do piłki „na całego", przez co akcje czasem się przedwcześnie kończą. Bobula na skrzydle był dobry, chociaż niepotrzebnie próbował pojedynków z lepszym technicznie pomocnikiem gości Reckiem. Szeliga zaimponował tylko jednym strzałem, niestety trafił wówczas w słupek. Pomoc dobra jak zawsze z Parpanem na czele. W obronie świetnie grał dotychczas może za mało doceniany Glimas.

W pierwszym dniu goście mieli o wiele większą przewagę techniczną nad gospodarzami, mimo to Cracovia nie pozwoliła na opanowanie boiska. Bramki zdobyli: Bobula pięknym strzałem dla Cracovii oraz Slomnec dla Ostrawy. Sędziował Seichter.

W drugim spotkaniu Cracovia podciągnęła się do poziomu przeciwników. Zagrania jej były bardziej kombinacyjne i mniej przypadkowe.

Cracovia prowadziła 1:0 po rzucie karnym wykorzystanym przez Szeligę, a wyrównał Križak. Sędziował mjr Sznajder. (Zim.)

Wisła wygrała 4:1 z Žiliną

Przeciwnik Wisły, czeska Žilina, przyciągnął równi[illegible] dużą ilość publiczności, ciekawej [illegible]nej gry i pewnej podstawy do porównania poziomu krakowskich rywali. Jakkolwiek więc widzowie wyszli zadowoleni „cyfrowo", ponieważ Wisła pokonała swych gości 4:1 i równocześnie mogli się wesoło ubawić z obustronnych fantastycznych a zmarnowanych sytuacji podbramkowych, to jednak wszelkie próby porównania wypadły bardzo niekorzystnie dla czerwonych. Może i obchodzony „jubileusz" Gracza znacznie się do tego przyczynił, a może drugi dzień świąt. Zespół Wisły jako całość nie zaprezentował klasy a niektórzy tylko gracze spełnili należycie swe zadanie. Do nich zaliczyć można Legutkę, Jurowicza i Gracza. Zdobywcy bramek specjalnie się nie wyróżnili. Zespół Žiliny miał dobry start do piłki, niezłą czasami technikę, ale niczym nie zaimponował, a w porównaniu z drużyną Slezskiej Ostravy wypadł blado.

Bramki dla Wisły zdobyli Rupa 2, Mamon i Wandas, dla gości Chrupka. Sędziował Michalik. (z)

Drużyna węgierska **Haladas** do Polski nie przybyła.

W zawodach towarzyskich osiągnięto następujące wyniki:

Bytom. Polonia Byt. — Piast 5:1 (3:0). Polonia Byt. — Pafawag Wrocław) 4:1 (3:1).

Chorzów. Ruch — Piast (Gliwice) 2:2 (2:1).

Chorzów. Sarmacja — AKS 4:2 (2:1). Jest to wielka niespodzianka.

Tarnów. Tarnovia—Legia (Krosno) 3:1 (0:0). Bramki zdobyli Roik III i Roik I, dla Legii Pelepyszyn. Sędziował Podlaski.

Garbarnia—Resovia 4:2

Rzeszów. Rozegrane w poniedziałek tow. spotkanie między Resovią (Rzeszów) a Garbarnią (Kraków) zakończone zwycięstwem Garbarni 4:2 (3:1). Zawody prowadzone były obustronnie bardzo szybko i obfitowały w cały szereg bardzo emocjonujących momentów podbramkowych. Więcej z gry przez obie połowy meczu mieli rzeszowianie, nie potrafili jednak wykorzystać swej przewagi cyfrowo. Bramki dla Garbarni zdobyli: Nowak 2, oraz Glajcer i Skrzyński, dla Resovii Melko i Jurkiewicz. W drużynie gości wyróżniła się lewa strona ataku Nowak, Skrzyński i Glajcer oraz dwaj obrońcy, u miejscowych Melko, Jurkiewicz i środkowy pomocnik Zwoliński. Sędziował Bayer z Mielca. Widzów około 3.000.

Chorzów: Ruch — Zilina 4:2 (3:2). Cieślik 3, Olsza i Przeziczka.

Poznań: Warta—Cechie Karlin 5:3 (2:3).

Warta — Cechie Carlin 2:0 (1:0).

Warszawa: Polonia — Nusle 2:2 (1:1).

Łódź: Trnava — ŁKS 4:3 (2:2).

Trnava — Widzew 6:3 (4:2).

Nusle — Legia 5:1 (2:0).

Świdnica. Polonia Świd.—CAFK Praga 3:0.

Wrocław. Polonia Świd.—CAFK 2:3.

Skład Bułgarów

Piłkarska jedenastka Bułgarii rozegrała we wtorek w Sofii sparringowe spotkanie z miejscową Slavią. Reprezentacja wygrała 1:0.

Skład Bułgarii na mecz z Polską w dniu 4 kwietnia 1948 r. jest następujący: bramka: Kostow (Lokomotiv) i Klewa (Lewski), pomoc: Pietkow (Lokomotiv), Maniołow (Septemvri) i Zankow (Lewski), atak: Pietrow (Lewski), Spasow (Lokomotiv), Milew (Lokomotiv), Stankow (Septemvri) i Argirow (Lokomotiv).

Przesunięcia meczów ligowych

Wobec wyjazdu reprezentacji piłkarskiej KCZZ do Francji zostały odwołane wyznaczone na dzień 9 maja następujące mecze ligowe: Cracovia—ZZK, Warta—Ruch i AKS—Widzew.

Marusarz skokiem 88 m ustala rekord Krokwi

Zakopane. Wiosenny konkurs skoków w drugi dzień świąt na Krokwi przyniósł sensację. Było nią ustanowienie rekordu długości skoku na Krokwi przez Stanisława Marusarza, który po skokach 71, 73 i 78 m uzyskał w czwartym skoku 88 m.

Dotychczas najlepszy wynik osiągnął na Krokwi Birger Ruud, mistrz świata, 81,5 m, Bradl miał 80 m, a Jan Kula na treningu 85,5, ale z upadkiem.

W konkursie skoków zwyciężył Ciaptak-Gąsienica przed Dziedzicem, Karpielem, Świerkiem i Wieczorkiem. Warunki skoków były wspaniałe.

Nieznaczne zwycięstwo Cerdana z Polakiem

Mistrz bokserski Europy wagi średniej Cerdan, który wrócił z Ameryki po szeregu zwycięstw, rozegrał we wtorek w Paryżu spotkanie z francuskim Polakiem Lucjanem Krawczykiem, bijąc go nieznacznie w 10 rundach na punkty.

Szklarska Poręba zaprasza na firny

Im dalej od gór, tym bardziej mieszkańcy miast w dolinach sądzą, że sezon narciarski już skończony. Nie wszyscy jednak wiedzą, że właśnie pod koniec marca i w kwietniu jest w górach jeszcze dużo śniegu, tworzy się przy słonecznej pogodzie i przymrozkach w nocy jeden z najlepszych jego gatunków, ziarnisty firn, na którym jeździ się łatwo, pewnie i szybko. Ponieważ w tej porze i dzień już o wiele dłuższy i góry zwykle toną w słońcu, dlatego nasilenie ruchu turystycznego na wiosnę wzrasta.

W Karkonoszach, zwłaszcza na Hali Szrenickiej, rojno od narciarzy, którzy ciągną tu już nie tylko z polskiej strony, ale i od południowej, czeskiej. Coraz więcej spotyka się w naszych górach Czechów, którzy z właściwą sobie bezpośredniością nawiązują znajomości z Polakami, a podejmowani gościnnie, zapraszają nawzajem do siebie, do Harachowa i Jabłońca.

Coraz żywsza, mimo, że jeszcze nieoficjalna wymiana turystyczna, zacieśnia przyjaźń polsko-czechosłowacką. Może trochę będzie i tym zasługi firnu i słońca, na które warto wybrać się w góry w okolicach Szklarskiej Poręby.

Sensacje w klasie A

Prokocim zwycięża Zwierzyniecki 2:1

W poniedziałkowych rozgrywkach o mistrzostwo kl. A największą niespodzianką była przegrana Zwierzynieckiego do Prokocimia. Okazuje się, iż Zwierzyniecki nie będąc zdolnym do obrony pozycji I w tabeli albo załamał się, albo też nie przykłada większej wagi do dalszych spotkań.

Do przerwy prowadził Prokocim ze strzału Ochońskiego. Następnie Zwierzyniecki wyrównał przez Wawrzusiaka, a zwycięską bramkę dla Prokocimia zdobył Tomeczko. Sędziował Palonek.

Mościce - Fablok 3:2 (3:1)

Chrzanów (Stocz). Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Mościce: Seyerhuber, Zaczkiewicz, Florek, Próchnicki, Tatczyn, Torsia, Grzebieluch, Białas, Górski, Rolecki i Żmuda.

Fablok: Radosz, Stankiewicz, Brombosz, Kuszewski, Mąsior, Chłopek, Piskorz, Wójtowicz, Oliwa, Palik i Walczyk.

Fablok rozpoczyna silnymi atakami, które rozbijane są przez dobrze grającą obronę Mościc. W tym okresie prowadzenie dla Fabloku zdobywa Wójtowicz. Mościce przechodzą do ataku i zdobywają trzy kolejne bramki. Dwie pierwsze zdobywa Górski, trzecią na kilka minut przed przerwą Białas. Była to najpiękniejsza bramka spotkania. Po przerwie gra jest wyrównana. Obie strony atakują, lecz dopiero na 10 min. przed końcem Walczyk zdobywa drugą bramkę dla Fabloku.

Nadmienić należy, że Fablok grał w dziesiątkę z powodu kontuzji Palika, która nastąpiła tuż po rozpoczęciu spotkania.

Fablok na ogół zawiódł. W drugiej części, aczkolwiek atakował, znać było na zawodnikach zmęczenie. Mościce zagrały dobrze, imponując startem do piłki. W Fabloku najlepszy był Walczyk, w drużynie zaś Mościc — Białas i Górski. Mościce zagrały ładnie kombinacyjnie. Sędziował Mohyła.

Chełmek - Podgórze 4:0 (1:0)

Gra do przerwy równorzędna, po przerwie z przewagą Chełmka. Chełmek uzyskał bramki ze wspaniałych strzałów swych skrzydłowych Borowskiego i Marcaka oraz Obtułowicza i Zatorskiego III. W ostatniej minucie gry Łuczyński obronił w pięknym stylu rzut karny, bity przez Hausnera (Podgórze). Bramkarz Podgórza Nycz uchronił swą drużynę od większej porażki, ratując w beznadziejnych sytuacjach. Sędziował p. Pryk dobrze.

Szczakowianka-Łagiewianka 1:0 (0:0)

W pierwszej połowie przewaga dość chaotycznie grającej Szczakowianki. Jedyna bramka padła w zamieszaniu podbramkowym, zdobyta przez Nieużyła. W drugiej połowie zmienne ataki obu drużyn likwidowane przez obrońców. Pod koniec gry Łagiewianka dąży za wszelką cenę do wyrównania. Na wyróżnienie zasłużył ze Szczakowianki L. Janigacz, najlepszy i opanowany zawodnik na boisku. Sędziował J. Mytnik b. dobrze. (W. W.)

TABELA

1. Chełmek	14	24	34:7
2. Zwierzyniecki	14	19	26:14
3. Fablok	13	16	26:18
4. Mościce	13	15	23:21
5. Szczakowianka	13	14	29:26
6. Dąbski	13	12	24:24
7. Groble	12	12	16:19
8. Korona	13	12	18:22
9. Wieczysta	12	9	23:22
10. Podgórze	14	9	16:28
11. Łagiewianka	13	9	19:32
12. Prokocim	14	7	21:47

KORONA—CRACOVIA IB 8:2 (2:1)

Przygniatająca przewaga Korony. Cracovia Ib wystąpiła w osłabionym składzie i ze słabym bramkarzem. Korona bez słabych punktów i z dobrą kondycją. Bramki zdobyli dla Korony: Urbańczyk 2, Slachowicz 3, Rychlik 2, Smagowicz 1, dla Cracovii: Nowak i Filipowski. Sędziował Przeniesławski. (Woj.)

GARBARNIA IB — DĄBSKI 4:2 (1:1)

Garbarnia dzięki dobrej grze pomocy odniosła zasłużone zwycięstwo. Bramki zdobyli dla Garbarni: Sołek, b. dobrze grający w ataku, 3 oraz Żołubak; dla Dąbskiego: Budziachowski i Kofin. Bębenek nie wykorzystał rzutu karnego. Sędziował Bogdanowicz. (k)

WIECZYSTA — WISŁA IB 2:2 (1:1)

Gra żywa. Do przerwy Karton ładnym strzałem zdobywa prowadzenie dla Wisły. Wyrównuje Lech w zamieszaniu. Po przerwie Wieczysta ma lekką przewagę. Guzik uzyskuje prowadzenie główką, wynik remisowy osiąga Wisła po strzale Kartona. Wieczysta mimo ambitnej gry, technicznie była gorsza od zespołu Wisły. Wynik brzmiałby 3:2, gdyby Kawula wykorzystał doskonały moment, gdy był „sam na sam" z bramkarzem. W zespole Wisły najlepsi obrońcy Filek i Kulik; w Wieczystej: Piekarski i Mydlak, który miał wprawdzie kilka słabszych momentów, ale trzeba wziąć pod uwagę, że są to jego pierwsze mecze po kontuzji. Sędziował Budziaszek. (mp)

TARNOVIA IB — GROBLE 0:0

Tarnów (k). Bardzo piękna i fair gra obu drużyn. Radzibyśmy zawsze oglądać takie spotkania. Sędziował Rutkowski jun.

Na jednej narcie



Trudno sobie wyobrazić jazdę na jednej narcie. A jednak w Bawarii tak jeżdżą, oczywiście nie z grymasów, ale ci którzy dysponują tylko jedną nogą (inwalidzi). Zorganizowane tam zawody dla inwalidów cieszyły się wielką popularnością i wykazały, iż taka ułomność jak brak jednej nogi nie jest ważną przeszkodą nawet w takim sporcie jak narciarski, w którym przyzwyczailiśmy się, iż narciarz musi mieć dwie nogi.

I koszykarki czeskie biją Polki

Warszawa (tel.) Międzypaństwowy mecz w piłce koszykowej Czechosłowacja—Polska zakończył się zwycięstwem Czeszek 67:23 (41:10). Okazuje się, iż naszym paniom nie powiódł się rewanż za sromotne przegrane naszych koszykarzy.

W drugim spotkaniu Praga—Warszawa 29:11 (18:4).

Cambridge zwycięża

Londyn. W wyścigu wioślarskim Cambridge pokonał Oxford o 5 długości w rekordowym czasie 17,50 min. (stary rekord z 1934 r. 18,03 min.)

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia zł 75.— z odnoszeniem zł 100.—. przez pocztę zł 85 — Konto Spółdz. Wyd. „Czytelnik" Dział prenumeraty PKO IV 1632 Dział ogłoszeń PKO IV 111

Redaktor Naczelny: STANISŁAW WITOLD BALICKI — Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK"

Adres Wydawnictwa i Redakcji: Kraków Wielopole 1, Centrala tel. 545-60 61-62. Adres oddziału Redakcji w Warszawie Daszyńskiego 14 I p. Telefon 879-37 651 48 — Redaktor Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od 14—15 Sekretarz Redakcji codz. od 10—12. — Redakcja rękopisów nie zwraca. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedz.

Państwowe Krakowskie Zakłady Graficzne, Kraków Wielopole 1. Tel. 55-306. M—36142